

Stare Siedlisko

Wszystko ma swoje miejsce

Zakończył się plener artystyczny „Siedem tłustych dni na rzecz wsi”, którego organizatorem był Mirosław Dziewiałtowiec, animator kultury w Wilczętach. W tym roku do gospodarstwa pana Mirosława przyjechało 16 plastyków z całej Polski.

— Z niektórymi artystami spotykam się już po

raz osiemnasty — mówi Dziewiałtowiec. — Cieszę się, że oprócz plastyków mogliśmy gościć też dzieci niepełnosprawne z Elbląga, uczestniczące w zajęciach Letniej Szkoły Edukacji Artystycznej, prowadzonej przez Teresę Miłoszewską z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury.

— Dzieci reagują bar-

dzo żywiołowo i spontanicznie, chętnie uczestniczą w tego typu zajęciach — mówi Miłoszewska. — Dla niektórych z nich jest to jedyny wyjazd podczas wakacji. Z grupą osób niepełnosprawnych przyjechały też dziewczęta, należące do Teatru Tańca Nowoczesnego w Zwoleniu (Słowacja).

21-letnia Magda Syguła z Warszawy, najmłodsza uczestniczka pleneru w Starym Siedlisku jest po raz trzeci.

— Panuje tu cudowna atmosfera — mówi Magda. — Jest czas na pracę, zabawę i odpoczynek. Wszystko ma swoje miejsce — zupełnie inaczej niż w mieście.

key



Magda Syguła podczas pracy

Fot. Ewa Kasprzycka



Mirosław Dziewiałtowiec oprowadza po swej galerii

Fot. Ewa Kasprzycka